



# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 7 maja 1954 roku

Rok III, Nr 107 (521)



Na zdjęciu: I Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut wygłasza przemówienie w pierwszym dniu obrad III Kongresu Związków Zawodowych.

## Drugi dzień obrad III Kongresu Związków Zawodowych

WARSZAWA. Dnia 6 bm., w drugim dniu III Kongresu Związków Zawodowych, przewodnictwo przedpołudniowych obrad obejmuje sekretarz CRZZ Zofia Wasilkowska, która udziela głosu sekretarzowi generalnemu Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Sallant.

Przemówienie Louis Sallant jest wielokrotnie przerywane długotrwałymi oklaskami. Zebrani gorąco manifestują na cześć jedności mas pracujących świata, zwierających swe szeregi pod sztandarami SFZZ w walce o pokój, o lepsze jutro, o postęp.

Następnie Kongres przystępuje do drugiego punktu porządku obrad. Sprawozdanie komisji rewizyjnej Centralnej Rady Związków Zawodowych składa przewodniczący komisji — Alfred Angersztajn.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej stwierdza m. in., że od II Kongresu liczba członków związków zawodowych wzrosła z 3,5 miliona do 4,5 miliona. Wzrósł również bud-

żet związków zawodowych.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej podkreśla, że w roku ub. w porównaniu z 1951 rokiem poważnie wzrosły nakłady na działalność związków mająca na celu zaspokojenie potrzeb socjalnych i kulturalnych mas członkowskich, przy jednoczesnym znacznym zmniejszeniu kosztów utrzymania instancji związkowych.

Jak wynika ze sprawozdania komisji rewizyjnej — w roku ub. z ogólnej sumy budżetu związków zawodowych wydatkowano m. in. 20,7 procent na działalność kulturalno-oświatową, 28,3 proc. na działalność sportową oraz 3,8 procent na propagandę wśród zawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Obok wydatków

na bieżącą działalność związków znaczne fundusze, sięgające ponad 130 mln zł wyasygnowała CRZZ w okresie swej kadencji na remonty kapitalne oraz budowę nowych obiektów kulturalnych, sportowych i innych.

Przewodnicząca obrad otwiera z kolei łączną dyskusję nad referatem przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza oraz nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej. Pierwszy przemawia przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników — Józef Kieszczyński. Podkreśla on na wstępie, że m. in. dzięki zafelicjowaniu przez organizacje związkowe w przemyśle (Dokończenie na 2 str.)

### Goście zagraniczni w Prezydium III Kongresu Związków Zawodowych

Do prezydium zaproszeni zostali również goście zagraniczni: Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych — LOUIS SALLANT.

Sekretarz Światowej Federacji Zw. Zaw. — PIOTR KAZAKOW, Sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. ZSRR — FIODOR KARCEW,

Przedstawiciel Ogólnochińskiej Federacji Zw. Zaw. — SUN KANG,

Sekretarz Francuskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) — PIERRE LE BRUN,

Sekretarz Wnnych Niemieckich Zw. Zaw. — OTTO LEHMAN, Sekretarz Czeskosłowackiej Centralnej Rady Rewolucyjnych Związków Zawodowych (URO) — JAROSŁAW KOLAR,

Sekretarz Centralnej Rady Zw. Zaw. Węgier — SANDOR GASPAP,

Sekretarz Centralnej Rady Zw. Zaw. Bułgarii — ANGELOW DIMITROW,

Sekretarz Centralnej Rady Zw. Zaw. Rumunii — MARIN MICHAJ, Przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. Albanii — PILLO PERISTERI,

Przedstawiciel Zw. Zaw. Finlandii — VIJLO JOHANNES PENNANEN,

Przedstawiciel Postępowych Zw. Zaw. Belgii — PIERRE VAN PYCKE.

#### Skład Sekretariatu III Kongresu Związków Zawodowych

1. ARTUR STAREWICZ
2. STEFAN BENDKOWSKI
3. ALOJZY FIRGANEK
4. WŁADYSŁAW GARTENKRAUT
5. JOZEF GRZYB
6. ANTONI KUZBA

#### Komisja mandatowa

1. ANTONI CEGLAREK — maszynista ceglarni w Brzeźnach.
2. STEFANIA CUPRYNOWA — nauczycielka Szkoły Podstawowej w Człuchowie.
3. JAN FLORKOW — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Metalowców.
4. MARIAN IWASZKIEWICZ — Inżynier Stoczn. Remontowej.
5. WŁADYSŁAW JANUS — górnik kopalni „Majówka” w Starachowicach.
6. HELENA PASIERB — przewodnicząca pracy Zakładów Drzewnych w Zamościu.
7. ANTONI KULCZYCKI — mistrz zmlanowy Zakładów Chemicznych „Wizów”.
8. STANISŁAW KABAT — sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Handlu.
9. KAZIMIERZ KULIK — przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zaw. Metalowców w Stalinogrodzie.
10. JÓZEF KOWALEWSKI — przewodniczący rady zakładowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach.
11. ANNA MOSTEK — spawacz huty im. Bieruta.
12. STANISŁAW MAJSAK — przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Zielonej Górze.
13. ALFRED PIECHA — wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników.
14. JANINA PRZEŚNIEWSKA — prządka Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi.
15. DOMINIK RYFKA — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Przem. Drzewnego i Terenowego.
16. MARIA SZCZYGIEL — starsza pielęgniarka szpitala w Bytomiu.
17. STEFANIA TOPORSKA — tokarz z Zakładów Remontowych Sprzętu Transportowego w Warszawie.
18. TADEUSZ WYSOCKI — sekretarz Zarządu Głównego Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego.
19. ZDZISŁAW WIERZBIŃSKI — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Przem. Energetycznego.
20. STANISŁAW WISZ — przodujący owczarz z PGR Mrozów.

### Nieugięcie realizować będziemy wielkie zadania postawione przez II Zjazd PZPR

Depesze do I Sekretarza KC PZPR  
BOLESŁAWA BIERUTA

WARSZAWA. Na ręce I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wpływają liczne listy i depesze od ludzi pracy naszego kraju. Wiele depesz przesyła pracująca wieś, zapewniając, że w dążeniu do realizacji zadań określonych przez II Zjazd PZPR, szczególnie wzmocni walkę o podniesienie produkcji rolnej.

„Zaloga POM w Krasnymstawie — czytamy w jednej z depesz — przesyła Wam, Towarzyszu, gorące i serdeczne pozdrowienia, zapewniając, że pod przewodnictwem PZPR realizować będzie wskazania II Zjazdu partii, umacniając sojusz robotniczo-chłopski, podnosząc produkcję rolną”. Wiele depesz i listów prze-

stali chłopcy — uczestnicy powiatowych zjazdów ZSL.

„Zapewniamy Was — piszą w swym liście delegaci, uczestnicy IV Statutowego Powiatowego Zjazdu ZSL w Krakowie — że w ścisłej współpracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi, nieugięcie realizować będziemy wielkie zadania postawione przez II Zjazd PZPR”.

Delegaci Powiatowego Zjazdu ZSL w Gostyninie stwierdzają:

„Zapewniamy Cię, że w realizacji wskazań II Zjazdu PZPR, dotyczących podniesienia wydajności z hektara i rozwoju hodowli, włożymy cały swój wysiłek”.

### Plany obowiązkowych dostaw żywności muszą być wykonywane Skończyć z pobłażliwością wobec złośliwie opornych

Kwietniowy plan obowiązkowych dostaw żywności nasze województwo wykonało tylko w 83,2 proc. Jeżeli chodzi o dostawy terminowe, to zostały one zrealizowane zaledwie w 38,6 proc. Reszta to dostawy przedterminowe oraz na poczet zaległości roku 1953 i ub. miesięcy bieżącego roku.

W pierwszej połowie kwietnia przebieg realizacji planu obowiązkowych dostaw żywności był wysoce niedostateczny, głównie dlatego, że wiele gminnych i powiatowych kolegiów orzekających wykaże w dalszym ciągu tolerancyjny stosunek do złośliwie opornych chłopów, elementów kulacko-spekulanckich. Np. w powiecie białogardzkim na 56 wniosków o ukaranie, kolegi orzekające do dnia 15 kwietnia nie rozpatrzyły żadnego. Podobnie przedstawiała się ta sprawa w powiatach Szczecinek, Kołobrzeg, Słupsk i Miastko.

W wyżej wymienionych powiatach nie doceniono również ważności przeprowadzenia rozmów z zalegającymi w

dostawach. Nie zwrócono też uwagi na ściąganie należności z ubiegłych miesięcy.

W wyniku tego Białogard, Szczecinek, a także Człuchów wykonały plan obowiązkowych dostaw żywności najgorzej ze wszystkich powiatów.

Należy stwierdzić, że w realizacji kwietniowego planu obowiązkowych dostaw żywności wiele prezydium GRN popełniło poważny błąd, a mianowicie — podczas szczególnego nasilenia prac siewnych odsunęło sprawy obowiązkowych dostaw na dalszy, a na wet zupełnie daleki plan. Ściślej mówiąc — prezydium GRN w Szczecinku, Krosinie, Lubowie i Barwicach (pow. Szczecinek), Lekowie i Połczynie Zdroju (pow. Białogard), Brustkowie Wielkim i Duninowie (pow. Słupsk) nie interesowały się w kwietniu obowiązkowymi dostawami, nie chciały przeprowadzać rozmów z zalegającymi chłopami, tłumacząc się... brakiem czasu.

(Dokończenie na 2 str.)

### Wzorowy traktorzysta z POM Szczecinek Czesław Łuczko



ZMP-owiec Czesław Łuczko jeździ na swoim traktorze „Zetor K 25” już 5000 godzin bez kapitalnego remontu. Wyrabia przeciętnie od 150-180 proc. normy. Oszczędnie 3 ha zooszczędza przy tym 2 kg paliwa. Osiągnięcia swoje zawiadza przede wszystkim stałej, systematycznej opiece nad ciągnikiem. Nie ma wypadku, żeby wyjechał w pole, nie przeglądając ciągnika.

Ale nie tylko troska o ciągnik cechuje Łuczka. Praca wykonywana przez niego jest wzorowa pod względem jakości, a stosunek do niej ma właśnie taki, jaki powinien cechować każdego POM-owca — organizatora produkcji socjalistycznej na wsi. Mówi o tym agronom rejonowy i spółdzielcy z tych spółdzielni, w których pracował. Świadczą fakty.

W spółdzielni Piaseczna w zeszłym roku traktorzyści zmieniali się co kilka dni. Teren był trudny, górzysty, pracować było ciężko.

### PGR Przybédowo zakończyło sadzenie ziemniaków

Na wezwanie zespołu PGR Skarszów, gospodarstwo PGR Przybédowo, zespół Główny, w pow. słupskim, przystąpiło do współzawodnictwa o przedterminowe zakończenie wiosennej akcji siewnej. Robotnicy zobowiązali się zakończyć siewy wszystkich kultur i sadzenie ziemniaków do dnia 5 maja.

Jak nas informuje kierownictwo gospodarstwa, zobowiązanie to zostało w dniu wczorajszym wykonane. PGR Przybédowo zasadziło ogółem 35 ha ziemniaków, z czego 10 hektarów systemem kwadratowo-gniazdowym.

Posłano tam Łuczka — i pozostał już w spółdzielni do końca akcji. Pracując od świtu do nocy, pomógł spółdzielcom właściwie uprawić ziemię. Zdobył sobie ich szacunek i uznanie.

To samo było zresztą w tym roku w spółdzielni Wielawino. Gdy agronom rejonowy zabrał Łuczka na kilka dni do innej pracy, spółdzielcy przyszli do niego z prośbą, aby jak najprędzej przysłał Łuczka z powrotem do nich. Za wzorową pracę, za pomoc w wolnych chwilach w innych pracach, spółdzielcy z Wielawina przyznali Łuczce nagrodę pieniężną.

### Ze świata

**ANKARA**  
W wyborach do parlamentu, które odbyły się 2 maja w Turcji, zwyciężyła partia demokratyczna (rządowa) zdobywając 5M na ogólną liczbę 51 mandatów.

**NOWY JORK**  
Jak donosi dziennik brazylijski „Imprensa Popular”, około 18.000 robotników przemysłu drzewnego ogłosiło strajk domagając się poprawy warunków bytu. Proszono 50 przedsiębiorstw i galei przemyśle zostało unieruchomionych.

**RIO DE JANEIRO**  
W Rio de Janeiro (Brazylia) odbyła się ostatnio doroczna tradycyjna demonstracja studentów wyższych uczelni z udziałem około 5.000 osób. Studenci protestowali przeciwko polityce prezydenta Vargas, podporządkowania Brazylii imperializmowi amerykańskiemu i terrorowi policyjnemu.

**NOWY JORK**  
Dziennik brazylijski „Imprensa Popular” opublikował apel Stowa rządu Brazylii, domagający się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych dążyła do zawarcia porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie zakazu broni atomowej.

## Odnaczenie drukarni dziennika „Prawda” im. J. W. Stalina Orderem Lenina

MOSKWA. Prasa radziecka z 5 bm. opublikowała dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o odnaceniu drukarni dziennika „Prawda” im. J. W. Stalina Orderem Lenina. Dekret brzmi:

„W uznaniu wybitnych osiągnięć drukarni dziennika „Prawda” imienia J. W. Stalina w rozwoju poligrafii w kraju i w związku z 20-leciem drukarni odznacza się drukarnię dziennika „Prawda” imienia J. W. Stalina Orderem Lenina.

## Nadanie orderów i medali pracownikom drukarni dziennika „Prawda”

MOSKWA. W związku z 20 rocznicą istnienia drukarni dziennika „Prawda” imienia J. W. Stalina, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami i medalami wielką grupę pracowników drukarni za długoletnią i owocną pracę.

Order Lenina otrzymało 9 osób, Order Czerwonego Sztandaru Pracy — 37 osób, Order „Odnaka Honorowa” — 60 osób.

## Skończyć z pobłażliwością wobec złośliwie opornych

(Dokończenie z 1 str.)  
Przy należytej organizacji pracy, przy stosowaniu sesji wyjazdowych — tak jak czy niono w pow. waleckim — można było tę trudność usunąć. Niestety, prezydium PRN w Białogardzie, Szczecinku i Słupsku nie udzieliły gminnym radom narodowym należytej pomocy, nie zwróciły uwagi na konieczność zająca się obowiązkowymi dostawami.

Trzeba również podkreślić, że wiele prezydium gminnych rad narodowych ze względu na mający nastąpić nowy podział administracyjny, zanie dbuje swoje obowiązki w realizacji planów dostaw żywności, a nawet odnosi się do nich lekceważąco. Jest to zjawisko dość często spotykane, na które prezydium PRN i komitety powiatowe oraz gminy nie partii winny z miejsca zareagować.

Podstawową przyczyną niepełnego wykonania planu obowiązkowych dostaw żywności przez nasze województwo w I kwartale br. i w m-cu kwietniu jest słaba praca polityczna z chłopstwem pracującym, działalność elementów kulacko — spekulacyjnych, którzy w niedostateczny sposób

# Naród koreański winien sam zdecydować o losach swego kraju

Pismo KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei do uczestników Konferencji Genewskiej

PEKIN. Z Phenianu donoszą, że rozgłoszenie radiowe Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej nadały treść następującego pisma Komitetu Centralnego Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei do Konferencji Genewskiej.

Komitet Centralny Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei, w skład którego wchodzi przedstawiciele partii i organizacji politycznych Korei północnej i południowej dążą do zjednoczenia naszej ojczyzny oraz do zapewnienia jej niezawisłości, wolności i demokracji, wita gorąco i w imieniu narodu koreańskiego Konferencję Genewską, której obrady toczą się z udziałem przedstawicieli 5 wielkich mocarstw — ZSRR, Chin, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i innych krajów zainteresowanych.

Wraz z ludźmi dobrej woli na całym świecie mamy nadzieję, że Konferencja Genewska ureguluje problem koreański w drodze pokojowej, a nie przy pomocy „polityki siły”, że rozwiąże ona problem zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i złagodzenia napięcia w

stosunkach międzynarodowych, czego pragną gorąco miliony pokój narody całego świata.

27 kwietnia przewodniczący delegacji Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, minister Nam Ir, wysunął na Konferencji Genewskiej rozsądne propozycje mające na celu definitywne rozwiązanie problemu koreańskiego w drodze pokojowej. Popieramy w całej pełni te propozycje, gdyż uważamy, że wyrażają one jedyną waleń narodu koreańskiego pragnącą gorąco pokojowego

zjednoczenia swej ojczyzny oraz że odpowiadają one całkowicie interesom naszego narodu.

W zakończeniu pismo stwierdza:

— Naród koreański pragnie gorąco zjednoczenia swej ojczyzny. Będzie o to zjednoczenie walczył i niewątpliwie je wywalczył.

Korea dla Koreańczyków! Pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego przez samych Koreańczyków bez obcej ingerencji — oto zasady, które powinny być podstawą omawiania problemu koreańskiego na Konferencji Genewskiej.

Mamy nadzieję, że Konferencja Genewska rozwiąże problem koreański w oparciu o te zasady.

## To w co wierzę już zwycięża

Oświadczenie Paul Robesona

NOWY JORK. Znany amerykański bojownik o pokój Paul Robeson złożył następujące oświadczenie dla prasy: Pewne dzienniki i rozgłoszenie radiowe rozpowszechniają fantastyczne i oszczercze pogłoski, twierdząc, że „Paul Robeson zmienia przekonania”. Chciałbym w związku z tym złożyć następujące oświadczenie:

Dziś, podobnie jak w ciągu wielu lat, poświęcam wszystkim swe siły walce o pokój i demokrację, o wyzwolenie Murzynów i ludów kolonialnych, walce o przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego, nowych Chin i europejskich krajów demokracji ludowej.

Interesy mas pracujących wszystkich krajów — oto za sada, jaką się kieruję. Nie ma na świecie takiej siły, która zdołałaby mnie zmusić do zmiany przekonań.

Tym, którzy twierdzą, że zmieniłem przekonania, mogę jedynie odpowiedzieć, że głupota ludzka nie ma granic. Czyż dziś, kiedy Dulles grozi nieustannie, że użyje bomby wodorowej, walka o pokój ma mniejsze znaczenie? Czyż jest do pomysłienia, aby Paul Robeson, laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, mógł zaprzestać swej walki o świętą sprawę pokoju?

Czyż mogę patrzeć obojętnie, jak mordują w Kenii moich braci i me siostry? Czyż mogę nie dostrzegać dyskryminacji rasowej w Stanach Zjednoczonych? Czy w

Stanach Zjednoczonych istnieje ustawa zakazująca linczowania? Czyż Murzyni w Stanach Zjednoczonych mają równe z innymi obywatelami prawa polityczne, ekonomiczne i społeczne? Dlaczego więc miałbym zaprzestać walki o prawa Murzynów?

Każdy dzień przynosi nowe dowody, że wielka sprawa pokoju i wolności jest niezwykła. W Azji wyrok skazujący na imperializm został już wydany, a wkrótce kraje Afryki i inne kraje kolonialne, które zrywają kajdany, zdobędą wolność.

Jestem pewien, że ci, którzy chcą rozpetać nową wojnę światową, nie będą mogli liczyć na poparcie narodu amerykańskiego.

Zmienić przekonania? Na pewno tego nie uczynię, ponieważ to, w co wierzę, już zwycięża!

## Nam Ir wydał obiad na cześć

W. M. MOŁOTOWA

GENEWA. W dniu 4 bm. szef delegacji Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej na Konferencji Genewskiej, minister Spraw Zagranicznych Nam Ir podejmował obiadem ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa.

Politycy amerykańscy nie rezygnują z tego, aby do „paktu południowo-wschodniej Azji” włączyć Japonię. Okoliczność ta nie wróży niczego dobrego „starym” mocarstwom kolonialnym.

Korespondenci „Prawy” podkreślają, że najbardziej szczerzy rzecznicy amerykańskiej polityki kolonialnej, jak np. przywódca republikanów w senacie USA Knowland, nie są w stanie ukryć swego rozdrażnienia z tego powodu, iż koła rządzące Anglii nie chcą bez zastrzeżeń poprzeć planów Stanów Zjednoczonych. Przed paroma dniami Knowland w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Daily News” zwał Dullesa, aby ignorował stanowisko zachodnioeuropejskich sojuszników USA. Wypowiedź ta oznacza w szczególności potwierdzenie faktu, iż Stany Zjednoczone znalazły się w izolacji na arenie międzynarodowej.

Czy politycy USA chcą tego, czy nie chcą — pisał w zakończeniu korespondencji „Prawy” — rozwydarzeń w Azji prowadzi do całkowitej i ostatecznej klęski kolonizatorów.

Walka narodów Azji o swe wyzwolenie narodowe jest niezwykła.

## Drugi dzień obrad III Kongresu Związków Zawodowych

(Dokończenie z 1 str.)

hutniczym nowych form współpracy i międzyzakładowego — hutnictwo polskie z nadwyżką zrealizowało swój plan produkcji za rok ubiegły oraz za I kwartał roku bież. Jednakże poszczególne ogniska związkowe wykazują dotychczas zbyt mało troski o podniesienie jakości produkcji. W wielu hutach dokonywane są wytopy niskiej jakości.

Następny mówca przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów — Marian Król dał krytyczną ocenę dotychczasowej pracy związku, zwłaszcza w dziedzinie obniżki kosztów własnych w budownictwie, upowszechnienia zespołowych metod pracy i walki z brakorobstwem.

Przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Stalnoogrodzie Kazimierz Kulik, nawigując do referatu sprawozdawczego przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza zwraca uwagę na te niedociągnięcia w pracy organizacji związkowych, które osłabiały dotychczas ich więź z szerokimi masami związkowców.

W zakończeniu swego przemówienia podkreśla on, iż w okresie po IX Plenum KC PZPR i XII Plenum CRZZ aktyw związkowy metalowców w Stalnoogrodzie coraz pilniej i uważniej wsłuchuje się w głosy szerokich rzesz związkowców i zdołał już usunąć szereg niedociągnięć. W dalszym ciągu jednak brak jeszcze zdecydowanego przełomu na tym odcinku.

Inż. Jan Kaczmarek z Krakowskiego Instytutu Obrabiania i Obróbki Skrawaniem wskazuje na poważną rolę, jaką w walce o nieustanny postęp techniczny, o obniżkę kosztów produkcji, podnoszenie jej jakości oraz w wprowadzaniu materiałów zastępczych odgrywa w naszym kraju instytucje naukowo-badawcze.

Z kolei głos zabiera przewodniczący Zarz. Głównego Zw. Zaw. Górników — Stefan Ciołkowski. Podkreśla on, że w obliczu stojących obecnie przed naszym górnictwem zadań coraz wyraźniej ujawnia się szereg niedociągnięć w pracy ogniw terenowych i wyższych instancji związku. Na przeszkodzie do stałego i szybkiego rozwoju wspólzawodnictwa stoi ciągle jeszcze nieprzemysłowa organizacja pracy w wielu kopalniach.

Kończąc — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Górników podkreślił, że wytyczne II Zjazdu partii oraz uchwała Komitetu Centralnego o pracy związków zawodowych przyniosły związkowi poważną pomoc i wskazały mu drogę jak należy nierozdzielnie łączyć walkę o wykonanie planów produkcji z walką o stałe podnoszenie stopy życiowej górnika.

Witany gorącymi długotrwałymi oklaskami wchodził na trybunę sekretarz Wszech Związków Zawodowych — Fiodor Karcew, który przekazuje Kongresowi braterskie pozdrowienia od związkowców Wielkiego Kraju Rad.

Entuzjastyczne oklaski zrywają się w momencie, gdy sekretarz Wszeczwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych w zakończeniu swego przemówienia życzy masom pracującym Polski dalszych sukcesów w ich walce o coraz lepsze i szczęśliwsze życie.

„Niech żyje bohaterki naród radziecki i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego” — padają okrzyki z sali.

Po przerwie obiadowej obradom Kongresu przewodniczący sekretarz CRZZ — Stanisław Stachacz.

W imieniu komisji mandatowej Kongresu składa sprawozdanie Zdzisław Wier-

bicki, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Energetycznego. Jak wynika ze sprawozdania, komisja po sprawdzeniu mandatów stwierdziła, że wszyscy delegaci na Kongres zostali wybrani na krajowych zjazdach związków zawodowych zgodnie z postanowieniami statutu i Kongres jest prawomocny.

Burzliwą, długotrwałą oświadczenie komisji, że na zjazdach wszystkich związków jedynomyślnie wybrany został delegatem Pierwszy Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut.

Komisja stwierdza dalej, że spośród wybranych ogółem 990 delegatów na Kongresie obecnych jest 987. Sprawozdanie podkreśla dalej, że wśród delegatów znajduje się 378 kobiet.

W Kongresie uczestniczy ponadto przeszło 252 delegatów z głosem doradczym.

Edward Majewski, przewodniczący rady zakładowej Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Marchlewskiego w Łodzi omówił osiągnięcia zakładów, szczególnie w dziedzinie walki z brakorobstwem, o podniesienie jakości produkcji.

Przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych Stanisław Woźniak podkreśla wkład, jaki w dzieło odbudowy naszej stolicy wniosły działające na terenie Warszawy organizacje związkowe.

Gdy mówca wskazuje na olbrzymią pomoc, jaką narodowi naszemu okazuje Związek Radziecki przy odbudowie i rozbudowie Stolicy — na sali wybucha serdeczna manifestacja na cześć wielkiego Kraju Rad.

Ponadto w dyskusji udział wzięli Bolesław Wildner, sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kolejowych, przewodnik pracy z hut „Kosciuszko” — Henryk Kowal, Kazimierz Nowicki, przewodniczący Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych, Karol Lipski, pracownik kolejnictwa z Opolszczyzny oraz jako ostatni w drugim dniu obrad Kongresu Władysław Kaczorowski.

Kongres przystępuje następnie do wyboru komisji statutowej. Projekt składu komisji statutowej zgłosił na podstawie porozumienia z kierownikami delegacji wszystkich związków zawodowych sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Budownictwa — Zygmunt Garnkowski. Proponowany skład komisji został w głosowaniu jedynomyślnie przyjęty.

## Wojska ludowe o 400 metrów od głównej kwatery dowództwa francuskiego w Dien Bien Fu

PEKIN. Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że w dniu 4 maja Wojska Ludowe zdobyły w Dien Bien Fu dalsze uzmocnione stanowisko francuskie na zachodnim brzegu rzeki Muongthan. Pozycje Wojsk Ludowych znajdują się po zdobyciu tego stanowiska zaledwie o 400 metrów od kwatery głównej dowództwa francuskiego w Dien Bien Fu.

Atak na stanowisko francuskie rozpoczął się o godz. 13 czasu miejscowego i trwał półtorej godziny. Kompania legii cudzoziemskiej broniąca stanowiska została doszczętnie rozbita. Kontratak francuski przeprowadzony przy pomocy piechoty i czołgów zostały odparte, przy czym nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

## Polityka skazana na fiasko

jakiegokolwiek porozumienia w Genewie.

Komentatorzy w Genewie zwracają szczególną uwagę na prowadzone za kulisami konferencji przez delegację amerykańską rokowania w sprawie oślawionego „obronnego bloku Azji południowo-wschodniej”, który tak szeroko reklamowała dyplomacja amerykańska w przeddzień Konferencji Genewskiej. Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje wykorzystać obecność w Genewie przedstawicieli Anglii, Francji, Australii, Nowej Zelandii, Syjamu, Filipin i trzech „państw stowarzyszonych”, aby doprowadzić do stworzenia tego nowego bloku militarnego.

Jak wiadomo — przypominają korespondenci — atmosfera, jaka wytworzyła się na Konferencji Genewskiej, daleka jest od tego, czego pragnie Dulles. Przedstawiciele wielu uczestniczących w tej konferencji krajów zamiast zabiegów wokół spisku związanego z nowym planem agresywnym

wolą szukać porozumienia prowadzącego do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych.

W szczególności delegacja angielska wolała zająć bardziej ostrożne stanowisko niż to, jakie nakreślił departament stanu.

Niemniej jednak delegacja amerykańska postanowiła iść „na całego” i nie zaprzestaje wysiłków, aby złamać opór swych sojuszników i zmusić ich do podjęcia wspólnej „krucjaty” przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu narodów Azji.

Amerkańskie plany utworzenia „paktu krajów południowo-wschodniej Azji” mają na celu: 1. Przeciwdziałanie ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu jednolity front mocarstw kolonialnych — 2. Pod pretekstem organizowania „akcji zbiorowej” zagarnąć kolonie, dopóki są one w rękach „starych” kolonizatorów,

MOSKWA. — Korespondenci „Prawy” Żukow, Płyszewski i Rasadin donoszą z Genewy:

W dniu 5 i 6 maja ministrowie spraw zagranicznych nie obradowali. Nikt już nie zapisał się do głosu w dyskusji nad sprawą koreańską. Nie rozpoczęto również dyskusji nad kwestią Indochin. Oficjalnie uzasadnia się przerwę w obradach tym, że zaproszenie przez trzy mocarstwa zachodnie delegacji „państw stowarzyszonych” — Laosu i Kambodży nie przybyli jeszcze do Genewy.

Inaczej tłumaczy to genewscy komentatorzy. Dziennik „Journal de Genewa” pisze: „Zachód, jak się zdaje, postanowił wykorzystać przerwę w obradach, aby umocnić swą silnie zachowaną jedność... Nie można przecież prowadzić rokowań pod hasłem „Ratuj się, kto może”.

Dzienniki genewskie wskazują — piszą dalej korespondenci „Prawy” — że delegacja amerykańska, po przyjeździe do siebie po wstąpieniu wywołanym wyjazdem Dullesa, który ponosił w Genewie polityczną porażkę, wznowiła swe manewry zmierzające do tego, by przywrócić naruszoną „dyscyplinę atlantycką” wśród swych sojuszników i przeszkodzić w osiągnięciu

# Referat przewodniczącego CRZZ W. Kłosiewicza wygłoszony na III Kongresie Związków Zawodowych w dn. 5 bm.

(Dokończenie z wczorajszego numeru „Głosu”).

Po trzecie — powinniśmy otoczyć wnikliwą, codzienną opieką robotników dojeżdżających ze wsi, których mamy setki tysięcy. W celu wzmocnienia politycznego wpływu klasy robotniczej na wsi, wszystkie instancje związkowe powinny zająć się troskami i kłopotami robotników ze wsi.

Po czwarte — zw. zaw. powinny wszechstronnie rozwijać ruch łączności fabryk ze wsią, otwierając przed wieścią szlaki do pracy, możliwość okazania pomocy technicznej, organizacyjnej, politycznej i kulturalnej dla pracujących wsi. Obecnie, kiedy w całym kraju mamy dalszy wzrost ruchu łączności fabryk ze wsią, kiedy sprawa pomocy dla wsi stała się sprawą całej klasy robotniczej, związki zawodowe powinny wziąć nieporównanie bardziej czynny udział w organizowaniu i wysyłaniu na wsi w sposób planowy, a nie żywio-

lowy, ekip robotniczych, technicznych, lekarskich, jak również i artystycznych. Szczególne znaczenie ma tu opieka większych zakładów produkcyjnych nad POM-ami i FGR-ami, która już dała po ważne wyniki w przygotowaniu obecnej kampanii siewnej.

Trzeba, aby rady zakładowe poczuwały się do pełnej odpowiedzialności za pracę komisji łączności ze wsią na ich terenie. Trzeba, aby ORZZ-y pod kierownictwem komitetów wojewódzkich partii stały się organizatorami ruchu łączności w skali województwa.

Sprawa umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego jako głównej dźwigni budownictwa socjalistycznego, naczelnej zasady i podstawy władzy ludowej, jest sprawą całej klasy robotniczej, łączy się z jej codziennymi interesami, z dążeniem do osiągnięcia wzrostu poziomu życiowego, z jej historycznymi zadaniami, z walką o zapewnienie ostatecznego zwycięstwa ustroju socjalistycznego.

## Zadania związków zawodowych w zakresie dalszego zacieśniania więzi z masami i usprawnienia pracy organizacyjnej

Uchwała KC partii mówi o całkowitej słuszności, że wielu działaczy związkowych pracowało dotychczas w oderwaniu od robotników, od ich codziennych kłopotów i bolączek, tracąc czas na bezpłodną kancelaryjno-biurokratyczną kłębnię, na jałowe często zebrania i nie kończące się pisanie.

Cały ciężar pracy związkowej musimy przenieść bezpośrednio do zakładu pracy.

W tym też celu musimy dokonać radykalnego przełomu w całym stylu i metodach pracy organizacyjnej.

Mimo osiągnięcia pewnych pozytywnych wyników w ożywieniu działalności dotychczasowych związków należy stwierdzić, że w tej dziedzinie uchwały II Kongresu nie zostały w pełni wykonane; nie wykonano również i drugiego ważnego zadania, wysuniętego przez II Kongres Zw. Zaw. — zrzeszenia znacznej liczby pracowników, pozostających poza związkami zawodowymi. W chwili obecnej poza szeregiem związkowym pozostaje jeszcze około 1 mln. pracowników.

Poważnym brakiem w pracy instancji związkowych jest nieprzestrzeganie zasady kolektywnego kierownictwa.

Zarówno aparat CRZZ jak i zarządów głównych nie jest na stanowiony na operatywną kontrolę wykonania uchwał. Zdarza się często, że uchwały przenoszone są w sposób mechaniczny, przy czym rzadko docierają one do podstawowego ognia — do zakładowej organizacji związkowej.

Nie przewyżczyliśmy dotychczas w pracy związkowej funkcjonalizmu, przejawiającego się w wąsko-resortowym traktowaniu spraw bez dostrzeżenia ich charakteru politycznego. Przejawy wąskiej resortowości występują w pracy aparatu CRZZ, zarządów głównych i ORZZ.

Za mało uwag zwracamy na rozwój i pogłębienie krytyki i samokrytyki, zwłaszcza krytyki oddolnej. Zacieśnianie więzi z masami, to znaczy słuchać głosu mas. Nie zdołaliśmy dotychczas zaszczepić pracownikom związkowym poczucia obowiązku skrzętnego notowania, reagowania i załatwiania do końca słusznych wniosków. Zdarza się jeszcze niestety i to niestety, że pracownicy związków przechodzą do porządku nad głosami krytyki oddolnej i bolączkami ludzi pracy.

W pracy związkowej za mało wysiłku poświęciliśmy walce z pijaństwem i przejawami chu-

liantstwa wśród członków związków. Za mało również uwag poświęca się walce z trwonieniem mienia społecznego i faktami kradzieży w zakładach pracy.

W okresie sprawozdawczym nastąpiły pewne zmiany na lepsze w składzie instancji i wśród pracowników aparatu związkowego. Nastąpił wzrost liczby bezpartyjnych we władzach związkowych, wzrosła również liczba kobiet i młodzieży.

W związkach zawodowych nie wychował się jednak jeszcze dostatecznie szeroki zespół działaczy związkowych.

Związki zawodowe posiadają szeroki aktyw w zakładach pracy. Ten szeroki aktyw społeczny mógłby rozwinąć wszechstronną działalność związkową.

Wskutek niewłaściwego doboru kadr oraz braku systematycznej pracy z pracownikami aparatu, ich poziom polityczny jest niedostateczny.

Aparat wciąż jeszcze nie jest uzupełniany z zakładów produkcyjnych, lecz przez ludzi różnych zawodów, a często bez zawodu, nie mających nic wspólnego z danym związkiem, jak to ma miejsce np. w Zarządzie Głównym Zw. Hutników, gdzie na 50 pracowników politycznych 30 nie miało żadnej styczności z zawodem hutnika.

Nowe zadania wysunięte przez II Zjazd partii wymagają takiej przebudowy stylu pracy związkowej, aby władze i aparat związkowy większość swego czasu poświęcały żywej, bezpośredniej pracy wśród mas oraz kontroli wykonania uchwał.

Śmiało stosując samokrytykę w pracy związkowej i rozwijając krytykę od dołu, jako najlepszą metodę walki z brakami i zaniedbaniami, związki zawodowe umocnią swój autorytet w masach i pozyskają nowe setki tysięcy niezrzeszonych do tąd robotników na członków związków zawodowych.

Wykonać nowe, ogromne zadania zdołają związki zawodowe tylko wtedy, gdy ściśle przestrzegają będą w codziennej pracy zasad demokratycznego centralizmu, gdy instancje związkowe w coraz szerszym zakresie wciągają będą do czynnego udziału we wszystkich sprawach związkowych masy członkowskie.

Więź z masami — ich zaufanie do swej organizacji związkowej — oto niezruchoma podstawa całej działalności związków zawodowych.

## Zadania związków zawodowych w umacnianiu międzynarodowej solidarności i jedności działania klasy robotniczej w walce o pokój

Polskie związki zawodowe, oddział SFZZ, biorą coraz czynniejszy udział w międzynarodowym ruchu związkowym.

Pięcioletni okres, jaki wpły-

wał na rozwój międzynarodowego ruchu związkowego, przyczynił się do umocnienia międzynarodowej jedności klasy robotniczej. Coraz szersze środowiska trzeźwej opinii światowej zdają sobie sprawę, że o losach narodów Azji nie można decydować bez ich udziału, że zwłaszcza niemożliwe jest rozwijanie jakiegokolwiek ważnego problemu bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, potężnej siły w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Udział Chin Ludowych w Konferencji Genewskiej jest wyrazem niepowodzenia amerykańskiej polityki dyskryminacji.

Polski ruch zawodowy, solidaryzując się w pełni z pokojowymi dążeniami narodów świata, przyczynia się do umocnienia międzynarodowej jedności klasy robotniczej. Polskie związki zawodowe w ciągu ubiegłych 5 lat uczestniczyły we wszystkich pracach SFZZ oraz zrzeszeń międzynarodowych. Delegaci polscy biorą udział w pracach Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, gdzie nieustannie wysuwają postulaty zgodne z rzeczywistymi interesami mas pracujących.

Na przestrzeni ostatnich lat zacieśniała się przyjaźń i braterska współpraca między polskim ruchem zawodowym a związkami zawodowymi ZSRR i krajów demokracji ludowej, ze związkami zawodowymi Chin Ludowych oraz Zrzeszeniem Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych.

Za pośrednictwem SFZZ i międzynarodowych zrzeszeń, wbrew usiłowaniom rozłamowców przywódców „łóżnej międzynarodówki” i wbrew przeszkodom stawianym przez rządy kapitalistyczne, polskie związki zawodowe nawiązały w ostatnich latach nowe kontakty m. in. ze związkowcami Austrii, USA, Urugwaju, Kuby, Kolumbii, Australii, Belgii, Luksemburga, pogłębiały kontakty ze związkami Anglii, krajów skandynawskich i Niemiec zachodnich. Rozwinięły serdeczne stosunki ze związkowcami Francji i Włoch.

Jesteśmy przekonani, że czynność narodów świata potrafi w dalszym ciągu skutecznie krzyżować plany kół agresywnych, że walka o odprężenie sytuacji międzynarodowej przyniesie dalsze sukcesy.

W dziedzinie pogłębiania solidarności międzynarodowej stoją przed nami następujące najważniejsze zadania:

1. Umocniać ze wszystkich sił nierozwalną braterską więź z masami pracującymi niezwykłego Związku Radzieckiego, ościł pokój i socjalizm, z masami pracującymi krajów demokracji ludowej, z masami pracującymi Chińskiej Republiki Ludowej — przodującej siły na rodów Azji w walce o pokój i wolność, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ościł sił pokój w całych Niemczech.

2. Nieustannie rozwijać i pogłębiać współpracę z międzynarodowym ruchem zawodowym, ze Światową Federacją Związków Zawodowych, z masami pracującymi wszystkich krajów, a w szczególności Francji i Włoch, mężnie walczącymi przeciwko agresywnym paktom i zbrojeniom zagrażającym bezpieczeństwu Europy.

3. Prowadzić wyteżoną walkę o dalsze umocnienie jedności klasy robotniczej wszystkich krajów — jako podstawowego warunku skutecznego zwycięstwa w walce mas pracujących o ich najbardziej żywotne prawa i interesy — demaskując zdradźców i rozbijaczy ruchu robotniczego, agentów wielkiego kapitału.

4. Rozszerzać i rozwijać wypracowane doświadczenia, kontakty osobiste i wszelkie inne formy zbliżenia ze związkowcami wszystkich krajów w celu umocnienia jedności działania w walce o poprawę położenia mas pracujących o prawa demokratyczne, o

niezawisłość narodową i pokój.

Wzmagać czujność przeciwko machinacjom wrogów pokoju i demokracji, podnosić twórczy wysiłek klasy robotniczej w umacnianiu siły gospodarczej i obronnej naszej ojczyzny, w zwiększaniu wkładu Polski do walki o pokój.

**TOWARZYSZE DELEGACI!**

Obrad naszego Kongresu słuchała cała klasa robotnicza.

Kongres nasz ma do spełnienia zadania ważne i odpowiedzialne.

Na setkach zebrań i konferencji, na zebraniach sprawozdawczych rad zakładowych, na zjazdach związków poprzeczających Kongres, wybierając swych delegatów klasa robotnicza wypowiadała to, co przynika umysłowi i sercu ludzi pracy.

Klasa robotnicza oczekuje od nas sumiennej i krytycznej oceny działalności związków zawodowych. Winniśmy zdać jej rachunek z tego, co zrobiliśmy i z tego, cośmy za niedbałi, wyciągnąć wszystkie wnioski z naszych błędów, wskazać drogi przewyższające nasze braki.

Do obniżki cen przyczyniamy się przecież i my swoją pracą, bo im lepiej będzie się działo nam i robotnikom — powiada przewodniczący. — Teraz przede wszystkim będziemy pracować: nad tym, aby te zaplanowane, wyższe zbiory o 2,5 q owsa, 1,5 q żyta i jęczmienia oraz 1 q pszenicy, 20 q okopowych z hektara w tym roku zebrał. To będzie nasz najlepszy wkład w podniesienie dobrobytu nas wszystkich, tym się przyczynimy do dalszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy, o czym mówi partia.

**ODPOWIEMY WZMOŻONĄ PRACĄ**

Napoleona Kobardo zastaliśmy w wielkiej hali produkcyjnej Koszalińskiej Fabryki Mebli. Stał pochylony nad piłą mechaniczną i przecinał płyty oklein na równe listewki.

— Co sądzę o niższych cenach? — powtórzył nasze pytanie. — Dla ludzi pracy jest jasne, że druga z kolei obniżka cen, to dalszy krok w realizacji uchwały II Zjazdu partii. My możemy tylko wzmoczoną pracą odpowiedzieć na to posunięcie Partii i Rządu.

Kobardo wskazał palcem na tabliczkę, gdzie widniał napis: „tu pracuje nasz najlepszy pracownik Napoleon Kobardo” i powiedział:

— Oto moja odpowiedź. Jeśli wszyscy będziemy odpowiadać właśnie w ten sposób, to będziemy mieli jeszcze nie jedną obniżkę.

— Ot, i prezent na 1-majowe święto od państwa dla nas — powiedział Gawlik. Przy okazji wspominał inne przedmajowe dni, na które czekał ze strachem. Było to co prawda dawno, przed wojną, ale Gawlik dobrze je pamięta. Maj to był przedświt, a przedświt to głód, bo na jednohektarowej gospodarce, jaką miał ojciec Gawlika w Kieleckiem, trudno było ośmiorn ludzi wyżywić, a o kupnie czegoś nie było w ogóle mowy. A dziś? — Gawlik zabił właśnie 130-kilogramowego wieprzka, a obniżka cen pozwoli mu kupić wiele nowych rzeczy. Kupi już nie tylko wózek dla najmłodszego dziecka, ale i zabawki.

Potem Gawlik znów wraca do spraw ogólnych, spółdzielczych. Zastanawiają się z przewodniczącym nad jak naj-

lepszym zrealizowaniem podjętych zobowiązań.

— Do obniżki cen przyczyniamy się przecież i my swoją pracą, bo im lepiej będzie się działo nam i robotnikom — powiada przewodniczący. — Teraz przede wszystkim będziemy pracować: nad tym, aby te zaplanowane, wyższe zbiory o 2,5 q owsa, 1,5 q żyta i jęczmienia oraz 1 q pszenicy, 20 q okopowych z hektara w tym roku zebrał. To będzie nasz najlepszy wkład w podniesienie dobrobytu nas wszystkich, tym się przyczynimy do dalszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy, o czym mówi partia.

**ODPOWIEMY WZMOŻONĄ PRACĄ**

Napoleona Kobardo zastaliśmy w wielkiej hali produkcyjnej Koszalińskiej Fabryki Mebli. Stał pochylony nad piłą mechaniczną i przecinał płyty oklein na równe listewki.

— Co sądzę o niższych cenach? — powtórzył nasze pytanie. — Dla ludzi pracy jest jasne, że druga z kolei obniżka cen, to dalszy krok w realizacji uchwały II Zjazdu partii. My możemy tylko wzmoczoną pracą odpowiedzieć na to posunięcie Partii i Rządu.

Kobardo wskazał palcem na tabliczkę, gdzie widniał napis: „tu pracuje nasz najlepszy pracownik Napoleon Kobardo” i powiedział:

— Oto moja odpowiedź. Jeśli wszyscy będziemy odpowiadać właśnie w ten sposób, to będziemy mieli jeszcze nie jedną obniżkę.

## Ludzie pracy Ziemi Koszalińskiej o obniżce cen

**SPÓŁDZIELCY Z JAMNA ZWIĘKSZĄ PŁONY**

Spółdzielcy z Jamna o obniżce cen dowiedzieli się z piątkę w południe z głośników radiowych. Radość była ogólna.

Przewodniczący spółdzielni i sekretarz organizacji partyjnej — Gawlik wzięli się z miejsca do obliczeń. W planie w tym roku mieli zakup kilku maszyn rolniczych. Jak obliczyli, teraz po obniżce będą mogli z tych pieniędzy, które przeznaczyci na ich kupno, nabyć jeszcze w Sianowskiej Fabryce oguminy wóz.

— Ot, i prezent na 1-majowe święto od państwa dla nas — powiedział Gawlik. Przy okazji wspominał inne przedmajowe dni, na które czekał ze strachem. Było to co prawda dawno, przed wojną, ale Gawlik dobrze je pamięta. Maj to był przedświt, a przedświt to głód, bo na jednohektarowej gospodarce, jaką miał ojciec Gawlika w Kieleckiem, trudno było ośmiorn ludzi wyżywić, a o kupnie czegoś nie było w ogóle mowy. A dziś? — Gawlik zabił właśnie 130-kilogramowego wieprzka, a obniżka cen pozwoli mu kupić wiele nowych rzeczy. Kupi już nie tylko wózek dla najmłodszego dziecka, ale i zabawki.

Potem Gawlik znów wraca do spraw ogólnych, spółdzielczych. Zastanawiają się z przewodniczącym nad jak naj-

lepszym zrealizowaniem podjętych zobowiązań.

— Do obniżki cen przyczyniamy się przecież i my swoją pracą, bo im lepiej będzie się działo nam i robotnikom — powiada przewodniczący. — Teraz przede wszystkim będziemy pracować: nad tym, aby te zaplanowane, wyższe zbiory o 2,5 q owsa, 1,5 q żyta i jęczmienia oraz 1 q pszenicy, 20 q okopowych z hektara w tym roku zebrał. To będzie nasz najlepszy wkład w podniesienie dobrobytu nas wszystkich, tym się przyczynimy do dalszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy, o czym mówi partia.

**ODPOWIEMY WZMOŻONĄ PRACĄ**

Napoleona Kobardo zastaliśmy w wielkiej hali produkcyjnej Koszalińskiej Fabryki Mebli. Stał pochylony nad piłą mechaniczną i przecinał płyty oklein na równe listewki.

— Co sądzę o niższych cenach? — powtórzył nasze pytanie. — Dla ludzi pracy jest jasne, że druga z kolei obniżka cen, to dalszy krok w realizacji uchwały II Zjazdu partii. My możemy tylko wzmoczoną pracą odpowiedzieć na to posunięcie Partii i Rządu.

Kobardo wskazał palcem na tabliczkę, gdzie widniał napis: „tu pracuje nasz najlepszy pracownik Napoleon Kobardo” i powiedział:

— Oto moja odpowiedź. Jeśli wszyscy będziemy odpowiadać właśnie w ten sposób, to będziemy mieli jeszcze nie jedną obniżkę.

— Oto moja odpowiedź. Jeśli wszyscy będziemy odpowiadać właśnie w ten sposób, to będziemy mieli jeszcze nie jedną obniżkę.

— Oto moja odpowiedź. Jeśli wszyscy będziemy odpowiadać właśnie w ten sposób, to będziemy mieli jeszcze nie jedną obniżkę.

— Oto moja odpowiedź. Jeśli wszyscy będziemy odpowiadać właśnie w ten sposób, to będziemy mieli jeszcze nie jedną obniżkę.

**Z frontu WALKI O PLAN**

Dzięki pełnej realizacji zobowiązań pierwszomajowych również Białogardzkie Zakłady Garbarskie przekroczyły swój plan kwietniowy, wykonując go ilościowo w 101 proc. i wartościowo w 101,1 proc. Do sukcesu tego przyczynili się m. in. przodownicy pracy: Paweł Wiśniewski, Bronisław Baran, Józef Chudyk, Józef Wójcik i Wincenty Krakowski. Ich przeciętne wykonanie normy wahało się w tym okresie w granicach od 160 do 180 proc.

Niechaj obradom naszym przyswieca najwyższa idea przewodnia, idea wierności stulecia klasie robotniczej, ludowi pracującemu miast i wsi, ojczyźnie naszej — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i sprawie pokoju i postępu na całym świecie.

Partia wskazała nam zadania, wytknęła niezawodną drogę wiodącą w promieniu jutro socjalizmu.

Jesteśmy potężnym ramieniem partii. Siła klasy robotniczej, siła państwa ludowego rosnąć będzie tym potężniej, budowa socjalizmu, dobrobyt człowieka pracy postępować będzie tym szybciej im mocniej zewzrzymy szeregi milionów członków związków zawodowych, całej klasy robotniczej wokół sztandaru naszej partii, wokół nieśmiertelnego sztandaru Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Niech żyje nasza bohaterka klasa robotnicza! Niech żyje i krzepnie sojusznik robotniczo-chłopski! Niech żyje nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przednia straż klasy robotniczej!

Niech żyje nasza ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje nasza ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje nasza ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Kronika partyjna

Konsultacje dla studiujących materiały II Zjazdu partii

Ośrodek Szkolenia Partyjnego KW i KM w Koszalinie zawiada...

Seminarium dla wykładowców

Ośrodek Szkolenia Partyjnego KW i KM w Koszalinie zawiada...

Wielki Festyn Ludowy w Koszalinie

Zobaczymy występy najlepszych w województwie zespołów artystycznych...

Odbędą się ciekawe rozgrywki sportowe...



BALTYCKI TEATR DRAMATYCZNY W KOSZALINIE



KOSZALIN - W sali przy ul. Pawła Flindera 12

- „Celuloza”, Seans godz. 18 i 20. „Młoda Gwardia” - Rokosowo...

Przodujące sklepy Koszalina i Słupska stosują metodę pracy Korowkina

Jest to zupełnie nowa inicjatywa w naszym handlu. Nowa forma pracy zaczerpnięta z radzieckich doświadczeń...

Organizujemy pracę w naszym sklepie, korzystając z doświadczeń starszego sprzedawcy Moskiewskiego Gastronomu - Korowkina...

ciągu dnia, gdy zjawia się klient, wszystko było pod ręką, wszystko przygotowane...

Podobne wezwanie dla pionu MHD rzucił sklep MHD nr. 1 w Koszalinie.

Skargi i zażalenia ludności przyjmuje członek Prezydium Woj. RN

W dniu 7 bm. od godz. 15 do 19 w gabinecie przewodniczącego Prezydium Woj. RN I piętro, pokój 274, skargi i zażalenia ludności przyjmować będzie członek Prezydium Woj. RN ob. Jan Pernal.



PROGRAM I

8 maj 1954 r. (sobota). Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 18.00, 20.00, 23.00.

Komunikat

W dniu 7 maja o godz. 18-ej w Klubie TPPR w Koszalinie odbędzie się zebranie...

Czytajcie prasę partyjną

Uwaga! Przyjmujemy od zaraz: maszynistkę, korektorę, dwóch referentów do spraw organizacyjnych...

VIII WYŚCIG POKOJU Wrocław - Górlitz - Wrocław

SPORT - SPORT - SPORT

Rużiczka (CSR) i drużyna polska wygrywają IV etap Wyścigu Pokoju

IV etap Wyścigu Pokoju na trasie Stalinogród-Wrocław (167 km) wygrał Czechosłowak Rużiczka...

Następne miejsca w kolejności zajęli: Klabiński Wl. (Polska), Pedersen (Dania), Ruwet (Belgia), Matwiejew (ZSRR) i Grabowski (Polska).

Mimo deszczu na start ostry w Zabrzu przybyli niezliczeni rzesze mieszkańców Śląska. Począwszy od Zabrza, przez wiele kilometrów kolarze jechali nieprzerwanie...

Tymczasem z głównej dużej grupy decyduje się na pościg za czołówką ośmiu kolarzy, wśród których jest Królak oraz reprezentant ZSRR Klewcow. Na 70 km Wyścig...



Na zdjęciu: Dalgard (Dania) i Kubr (CSR) jadą w czołówce na III etapie.

prowadzi już 10 zawodników. W grupie czołowej zabrakło Klewcow, który „złapał gumę”.

W głównej grupie, która jedzie o 2 minuty za czołówką, jest Wilczewski i Grabowski. Klabiński, Łasak oraz Hadasik jadą w trzeciej grupie...

Losy etapu rozstrzygnęły się dopiero na stadionie olim-



Rużiczka CSR

- 11) NRD - 13.48.05, 12) Rumunia - 13.49.28

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IV ETAPIE

- 1) Wilczewski (Polska) - 14.45.02, 2) Ostergaard (Dania) - 14.49.59, 3) Dalgard (Dania) - 14.50.39...

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO IV ETAPIE

- 1) Polska - 44.22.41, 2) CSR - 44.32.27, 3) Dania - 44.32.37, 4) Belgia - 44.33.13...

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA IV ETAPU

- 1) Rużiczka (CSR) - 4.28.39, 2) Wilczewski (Polska) - 4.29.39, 3) Klabiński Wl. (Polska) - 4.29.39...

KLASYFIKACJA ZESPÓŁOWA IV ETAPU

- 1) Polska - 13.28.58, 2) CSR - 13.29.07, 3) Dania - 13.29.07, 4) Holandia - 13.39.12...

Z trasy IV etapu

Mimo padającego od samego rana deszczu, tysiączne rzesze mieszkańców Stalinogrodu...

Na starcie honorowym sprzed redakcji „Trybuny Robotniczej” do kolarzy przemówił przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej...

Wrac z meldunkami napływającymi z trasy, rosło podniecenie wśród widzów. Wreszcie w bramie stadionu ukazują się pierwszy z uczestników wielkiego wyścigu.

Wrac z meldunkami napływającymi z trasy, rosło podniecenie wśród widzów. Wreszcie w bramie stadionu ukazują się pierwszy z uczestników wielkiego wyścigu.

Z niecierpliwością oczekiwano na kolarza Polonii Francuskiej Komara, gdy radio wrocławskie podało...

Pierwsza siódemka kolarzy wpada na stadion niemal razem. Szósty jest Matwiejew z drużyny radzieckiej...

Kiedy Rużiczka przejeżdża po norowej rundzie, na stadion wbiega mała dziewczynka z bukietem kwiatów...